Strona znajduje się w archiwum.

Czynniki kształtujące ceny energii elektrycznej. Rynek regulowany i zliberalizowany - pożytki i koszty.

W środę, 28 stycznia odbyła się trzecia z cyklu konferencji współorganizowanych przez Urząd Regulacji Energetyki i Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych Uniwersytetu Warszawskiego pod wspólnym hasłem „Jaki model konkurencji na rynku energii elektrycznej?”

Wczorajsza dyskusja, prowadzona przez prof. dr hab. Krzysztofa Żmijewskiego z Politechniki Warszawskiej, została poświęcona czynnikom kształtującym ceny energii elektrycznej. Dyskusja toczyła się wokół pożytków i kosztów, z jakimi mamy do czynienia w obu modelach funkcjonowania rynku: regulowanym i zliberalizowanym. Prof. Żmijewski porównał na wstępie oba rynki - *Mamy ewidentny konflikt dwóch światów. Z jednej strony świat globalnej konkurencji funkcjonujący w globalnym kryzysie. I drugi świat funkcjonujący w złotej klatce, nie znający walki, niebezpieczeństwa i strachu, a ponoszący tylko ciężki wysiłek polegający na uzasadnieniu kosztów swojego funkcjonowania*.

Spotkanie rozpoczęli gospodarze - dr Mariusz Swora, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki oraz prof. Tadeusz Skoczny, kierownik Centrum Studiów Antymonopolowych i

Pliki do pobrania

Przesłanki i racje utrzymywania obowiązku zatwierdzania taryf. Stan rynku w 2008 r. w ocenie regulatora. pdf, 277.17 KB,

Przykłady działań Regulatora na rzecz efektywnego rynku energii elektrycznej: ścieżka cenowa pdf, 138.66 KB,

Regulacyjnych UW. Prezes URE w słowie wstępnym nakreślił swoją wizję organu regulacyjnego na rynku energetycznym. - *To organ niezależny, silny, który promuje konkurencję. Paradoksalnie droga do konkurencji i liberalizacji wiedzie przez wzmocnienie organu regulacyjnego*.

Europejskie tło dotyczące regulacji i liberalizacji rynku nakreśliła Zofia Janiszewska z Departamentu Promowania Konkurencji URE przedstawiając rozwiązania stosowane w poszczególnych krajach Wspólnoty. Regulacja cen energii elektrycznej funkcjonuje w 15 państwach UE (przynajmniej w jednym segmencie rynku). Co ciekawe, ostatnio niektóre europejskie państwa rozważają możliwość powrotu do regulacji rynku. W zdecydowanej większości państw UE odbiorcy mają prawo zmiany sprzedawcy energii (w Polsce odbiorcy w gospodarstwach domowych takie prawo nabyli 1 lipca 2007 roku). Podkreślenia wymaga fakt, iż Polska jest jednym z niewielu państw, który stworzył i wdraża Mapę drogową – czyli dokument mówiący o sposobach dojścia do momentu, w którym będzie możliwe uwolnienie cen energii elektrycznej (obok polskiego Regulatora takie zalecenie Rady Europejskich Regulatorów Energii działającej przy Komisji Europejskiej wypełnili tylko regulator irlandzki oraz rząd Hiszpanii).

Przesłanki i racje utrzymywania w najbliższym czasie obowiązku zatwierdzania taryf przedstawiła Halina Bownik-Trymucha, Dyrektor Departamentu Promowania Konkurencji URE. Zwróciła uwagę, że w niektórych państwach europejskich, na rynkach wcześniej i lepiej zliberalizowanych, rozważa się możliwość zwiększenia regulacji, w tym powrót do cen regulowanych. Podkreśliła, że w Polsce przy obecnym kształcie rynku celowym jest utrzymanie obowiązku przedkładania taryf do zatwierdzenia przez Prezesa URE. Różnice między polskim rynkiem energii a wieloma innymi w UE obrazuje częstość zmian sprzedawcy. Przykładowo na brytyjskim rynku energii elektrycznej miesięcznie odbiorcy w gospodarstwach domowych dokonują ok. 400 tys. zmian sprzedawców. W Polsce w całym 2008 roku takich zmian było tylko 1018 (łącznie, tj. odbiorców w gospodarstwach domowych oraz w grupie przedsiębiorstw). Na tę niekorzystną sytuację nakłada się strategia koncentracji obrotu energią w grupach kapitałowych, korzystna dla

grup, ale ograniczająca rozwój konkurencji.

Po wstępnych wystąpieniach przedstawicieli URE rozpoczęła się dyskusja z udziałem panelistów. Ireneusz Perkowski z Towarzystwa Obrotu Energią zarzucał regulatorowi, że realizacja zadań Urzędu ciąży ku odbiorcom.

Grażyna Rokicka, Prezes Stowarzyszenia Konsumentów Polskich podnosiła kwestię zapewniania odbiorcom realnego wyboru – *wyboru pomiędzy warunkami umów, praktykami przedsiębiorstw oraz oferowanymi cenami. Cena nie jest jedynym kosztem dla konsumentów. Takimi kosztami są także dostęp do technologii energooszczędnych, nieuczciwe praktyki handlowe czy dostępność informacji* – wskazywała. Wyraziła także swoje obawy - *Energia jest towarem szczególnie wrażliwym. Nikt nie gwarantuje, że jeśli zapłacimy więcej, to te pieniądze będą rzeczywiście przeznaczone na to, o czym branża mówi od wielu lat, czyli na inwestycje*.

Brak wrażliwości rynku na potrzeby i zachowania odbiorców jako jedną z cech polskiego rynku energii elektrycznej podkreślał także Henryk Kaliś, przewodniczący Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. - *Energetyka jako branża, struktura i monopol, jest bardzo uprzywilejowana. Koledzy nigdy nie funkcjonowali w warunkach zagrożenia istnienia.* Przedstawiciel dużych, przemysłowych odbiorców energii podkreślił, że polska energia jest droższa niż w innych krajach UE. Co więcej, odbiorcy przemysłowi w UE nie płacą kosztów związanych z realizacją polityki energetycznej państwa.

Dr Marek Dietl z Instytutu Sobieskiego jest zdania, że wytwórcy energii narzucają bardzo wysokie marże. - *Gdybyśmy mieli dobrze działający, uwolniony rynek można by się spodziewać podwyżek w obrocie energią, a obniżek w przypadku wytwarzania* – argumentował. A sposoby na usprawnienie rynku dostrzegał w poszerzeniu narzędzi regulacyjnych URE o prawo do ustalania ceny maksymalnej przez Prezesa urzędu oraz w zdecydowanym usprawnieniu i skróceniu procedur zmiany sprzedawcy energii.

Mirosław Barszcz, ekspert prawa podatkowego wskazywał na rolę i funkcje regulatora. - *Regulator musi być w roli pułapki na myszy, które są zbyt łakome. Regulator*

powinien być wyposażony w potrzebne, odpowiednie narzędzia i zachowywać się aktywnie na rynku. Opowiedział się także za wprowadzeniem obowiązku całkowitej sprzedaży energii elektrycznej poprzez giełdę.

Za takim rozwiązaniem optował także dr Filip Elżanowski, ekspert rynku energetycznego. Ponadto zaznaczył iż dla polskiego rynku energetycznego: *nie ma innej drogi niż liberalizacja przez regulację*.

Andrzej Sadowski z Centrum Adama Smitha podkreślał systemowo niekorzystne rozwiązania z sferze podatkowej, które negatywnie wpływają na rozwój i funkcjonowanie elektroenergetyki.

Dyskutanci zgodzili się, że czas sztywności popytowej w sektorze energii skończył się, a elastyczność cenowa popytu na energię zaczyna wyraźnie wzrastać. Kilkakrotnie przywoływano jako przykład sektor telekomunikacyjny, gdzie udało się skutecznie zaingerować w strukturę rynku z korzyścią dla odbiorców.

W panelach udział wzięli także: dr Andrzej Pawlęga z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Warszawskiej, Jacek Brandt (Towarowa Giełda Energii SA) oraz dr inż. Mirosław Duda z Agencji Rynku Energii.

Trwałym i materialnym efektem spotkań ekspertów, branży, naukowców i sektora w ramach cyklu konferencji współorganizowanych przez Urząd Regulacji Energetyki oraz Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych będzie publikacja zawierająca najciekawsze wystąpienia, analizy, oceny i prognozy dotyczące funkcjonowania i przyszłości rynku elektroenergetycznego w Polsce.

Żródło: cire.pl

Aby zobaczyć odtwrzać włącz JavaScript

Data publikacji : 29.01.2009
Data modyfikacji : 29.01.2009

Następny Strona

się